

# PowerPoint Morawieckiego na koniec kadencji. Analiza „Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”

Aleksander Łaszek, Marcin Zieliński

26 września 2019 r.

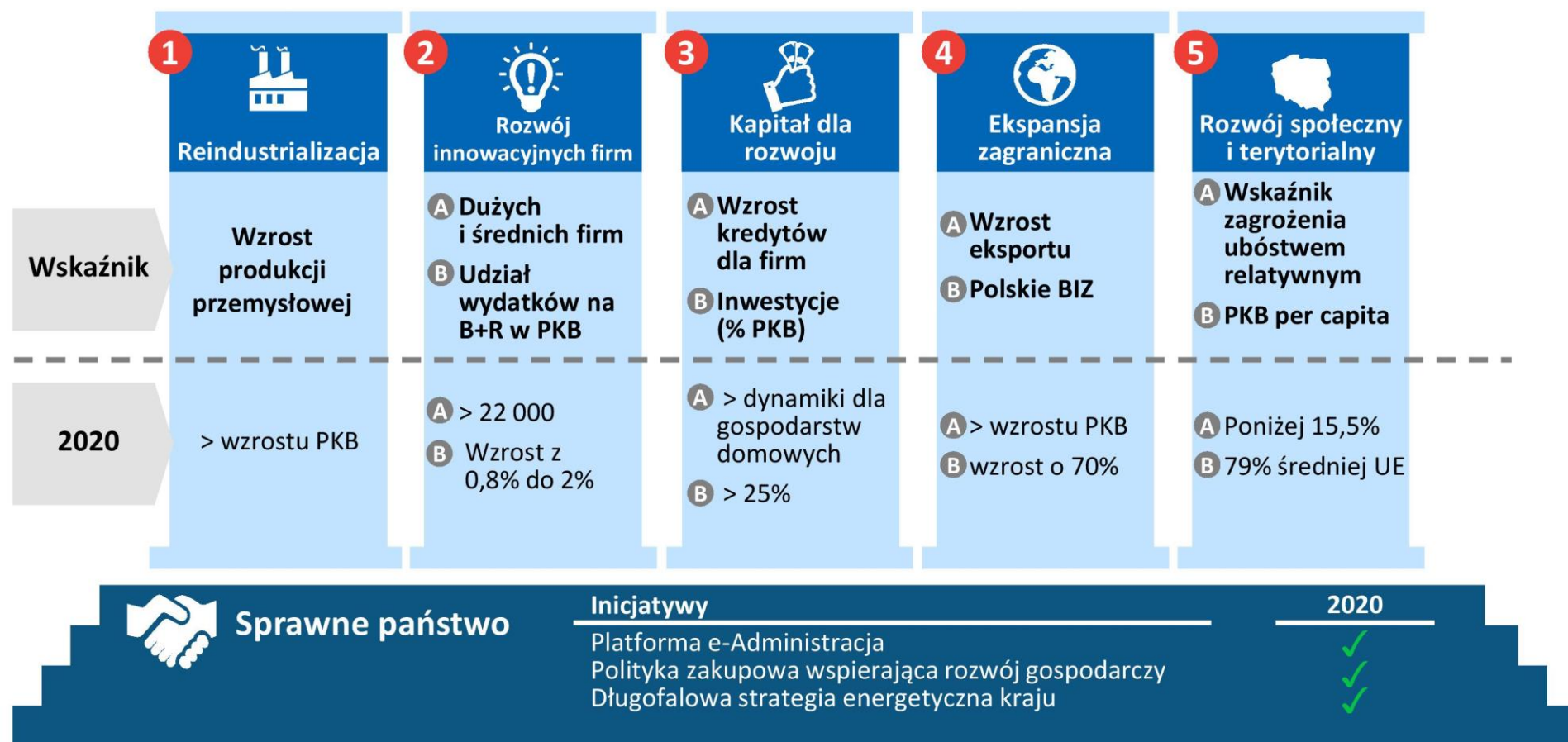
- 16 lutego 2016 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę „Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Tego samego dnia ówczesny wicepremier Mateusz Morawiecki przedstawił prezentację przygotowaną w PowerPointcie. We wprowadzeniu premier Beata Szydło zapowiedziała: „Chcemy, ażeby ten program budował naszą gospodarczą potęgę w następnych latach”.
- W prezentacji można wyróżnić trzy główne elementy:
  - diagnozę stanu gospodarki;
  - opis planowanych projektów inwestycyjnych;
  - listę ogólnogospodarczych celów i mierzalnych wskaźników, według których należy realizację tych celów oceniać.
- Stawiając diagnozę, Morawiecki wskazał na pięć „pułapek rozwojowych”, w które Polska rzekomo wpadła, mieszając przy tym faktyczne problemy (np. zmienność prawa, spadek liczby Polaków w wieku produkcyjnym) z wyimaginowanymi (np. duża obecność inwestycji zagranicznych w Polsce przy pominięciu płynących z nich korzyści).
- Morawiecki zidentyfikował „stan gospodarczy jako bardzo trudny”, co jest zdumiewające, jeśli wziąć pod uwagę fakt nieprzerwanego i wysokiego wzrostu gospodarczego w Polsce od 1992 roku. Jednak wydaje się, że tego rodzaju fałszywa diagnoza była konieczna do uzasadnienia zmiany „paradygmatu gospodarczego” na bardziej etatystyczny.
- Wyrwaniu się z owych „pułapek” miałyby służyć realizowane pod egidą państwa projekty inwestycyjne („kilka konkretnych bardzo programów rozwojowych”), takie jak budowa pełnej gamy polskich dronów („Żwirko i Wigura”), rozwój kompetencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa („Cyberpark Enigma”), zdobycie istotnej pozycji na światowym rynku maszyn górniczych („Polski Kombajn Górniczy”).
- W chwili obecnej niektóre projekty znalazły się już we wstępnej fazie realizacji: w ramach programu „Batory” Morawiecki w czerwcu 2017 roku położył stępkę, która rdzewieje do dziś, a dokonana przez PFR nacjonalizacja znajdującej się na skraju bankructwa Pesy służy prawdopodobnie wykonaniu „Luxtorpedy 2.0”. Szczęśliwie jednak dla polskiej gospodarki rząd nie zdecydował się na bardziej stanowcze wprowadzanie swoich „programów rozwojowych” w życie.

# „To jest przede wszystkim program bardzo dobrze przygotowany, przemyślany, zsynchronizowany”

- Na koniec prezentacji Morawiecki wymienił ogólnogospodarcze cele, jakim ma jego plan służyć, i mierzalne wskaźniki, według których należy realizację tych celów oceniać, dzieląc dziewięć wskaźników na pięć kategorii („reindustrializacja”, „rozwój innowacyjnych firm”; „kapitał dla rozwoju”, „ekspansja zagraniczna” oraz „rozwój społeczny i regionalny”).
- Możemy wyróżnić cztery rodzaje celów przedstawionych w planie Morawieckiego:
  - cele wynikające z fałszywej diagnozy, np. postulat „reindustrializacji” biorący się z błędnej tezy o upadku polskiego przemysłu po 1989 roku;
  - cele słuszne, ale realizowane przez rząd PiS „ujemnie”, np. stopa inwestycji zamiast rosnąć do 25 %PKB spadła w porównaniu z 2015 rokiem o ok. 2 %PKB;
  - cele zakładające tylko kontynuację dotychczasowych trendów, np. wzrost eksportu szybszy od wzrostu PKB czy większa dynamika kredytów dla firm niż dla gospodarstw domowych;
  - cele bardzo mało realistyczne, np. podwojenie udziału wydatków na badania i rozwój w PKB.
- Koniec kadencji jest dobrym momentem na dokonanie wstępnej oceny realizacji wskazanych celów w okresie rządów PiS, zwłaszcza że 2020 rok jest już coraz bliżej. Aby uniknąć zarzutów o stronniczość, w tej prezentacji porównujemy wszystkie wybrane przez Morawieckiego cele z ich realizacją. Jednocześnie, dążąc do tego, by ewaluacja była pełniejsza, na koniec porównujemy dynamikę wskaźników z okresem przed dojściem PiS do władzy, gdy rządziła koalicja PO-PSL.

## Cele na rok 2020

Silna polska gospodarka  
Wysoka jakość PKB

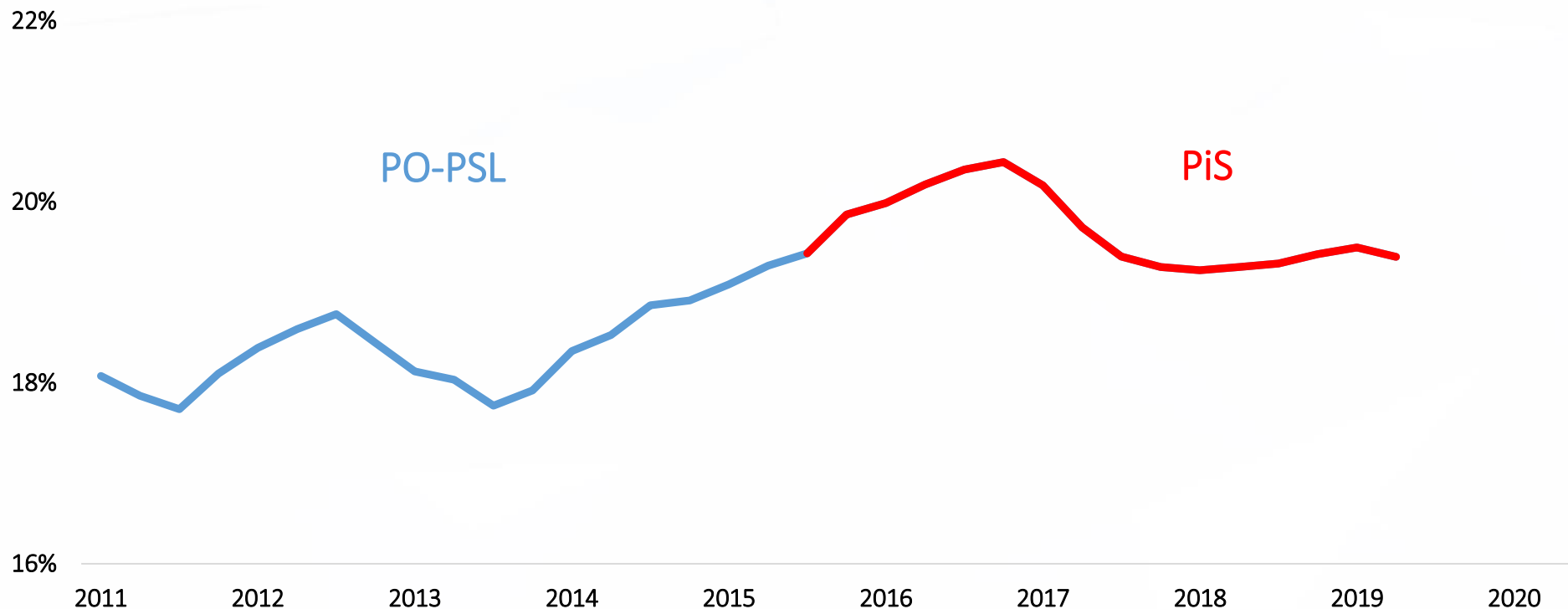


# „Ma to być plan wzmocnienia naszej nogi przemysłowej. Chcemy ten nasz przemysł wzmocnić, żeby on rósł szybciej niż polskie PKB”

Morawiecki, głosząc hasło „reindustrializacji”, stawia fałszywą diagnozę, że w Polsce po 1989 roku mieliśmy do czynienia z upadkiem przemysłu. W rzeczywistości u schyłku PRL-u Polska była krajem rolniczym z zatrudnieniem w rolnictwie sięgającym 26% ogółu pracujących. W latach 1990–2015 wartość dodana w przetwórstwie przemysłowym w przeliczeniu na mieszkańca wzrosła w Polsce w ujęciu realnym o 702% (wg UNIDO). Rząd PiS nie przyspieszył dokonującej się już wcześniej industrializacji, rozumianej jako wzrost udziału przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej. Jeszcze przed zmianą rządu udział ten rósł, a Polska znajdowała się pod tym względem w unijnej czołówce. Natomiast od 2017 roku mimo deklaracji Morawieckiego znaczenie przetwórstwa przemysłowego w polskiej gospodarce maleje.

## Udział przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej

średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów



# „Cel jak najbardziej mierzalny: wzrost udziału tych dużych i średnich firm do poziomu powyżej 22 tysięcy w kraju”

Morawiecki wielokrotnie powtarzał, że chciałby, by „mikro stawały się małe, małe coraz większe” i tak dalej. Z drugiej strony PiS wprowadziło wiele przepisów hamujących rozwój firm. W konsekwencji nie wydaje się, by cel wzrostu liczby średnich i dużych przedsiębiorstw udało się do 2020 roku osiągnąć. W połowie 2019 roku średnich i dużych firm było w Polsce niecałe 17 tysięcy, a więc – podobnie jak w czasie ogłaszania planu Morawieckiego – wciąż o 5 tysięcy mniej od „jak najbardziej mierzalnego celu” 22 tysięcy.

## Liczba średnich i dużych przedsiębiorstw

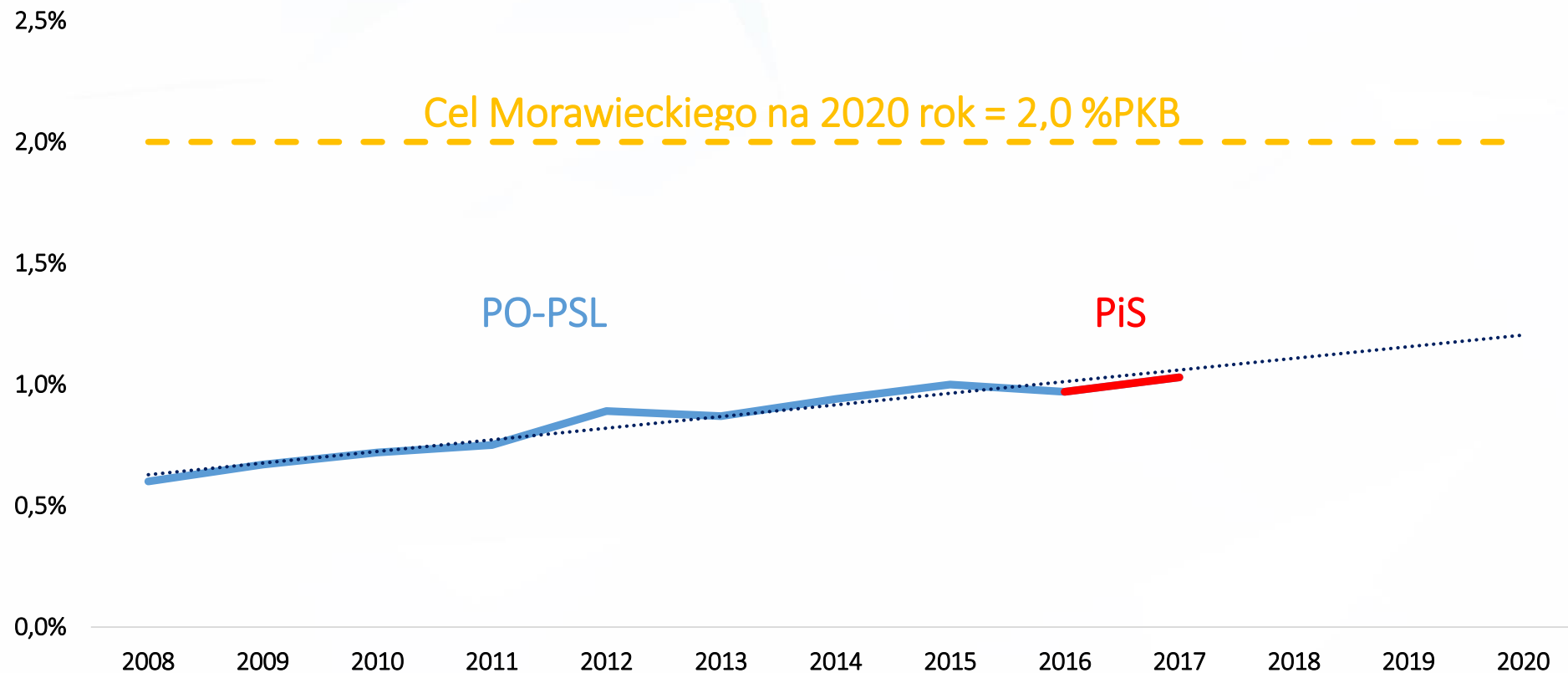
przedsiębiorstwa niefinansowe



# „Wzrost wydatków na badania i rozwój wyższy z poziomu 0,8% na 2% za kilka lat”

Udział wydatków na badania i rozwój w PKB rośnie w Polsce od dawna. W czasie dwóch pierwszych lat realizacji planu Morawieckiego (2016–2017) rósł on jednak wolniej niż trakcie rządów koalicji PO-PSL. Dane na temat wydatków na B+R GUS podaje z dużym opóźnieniem, jednak nic nie wskazuje, by do 2020 roku udało się osiągnąć deklarowane 2 %PKB (warto zwrócić tutaj na przekłamanie Morawieckiego: w chwili ogłaszania planu dostępny był już odczyt GUS za 2014 rok, kiedy wydatki na B+R stanowiły 0,94 %PKB; to niestety niejedyny przypadek zaniżania przez niego podczas prezentacji wyników gospodarki za rządów koalicji PO-PSL).

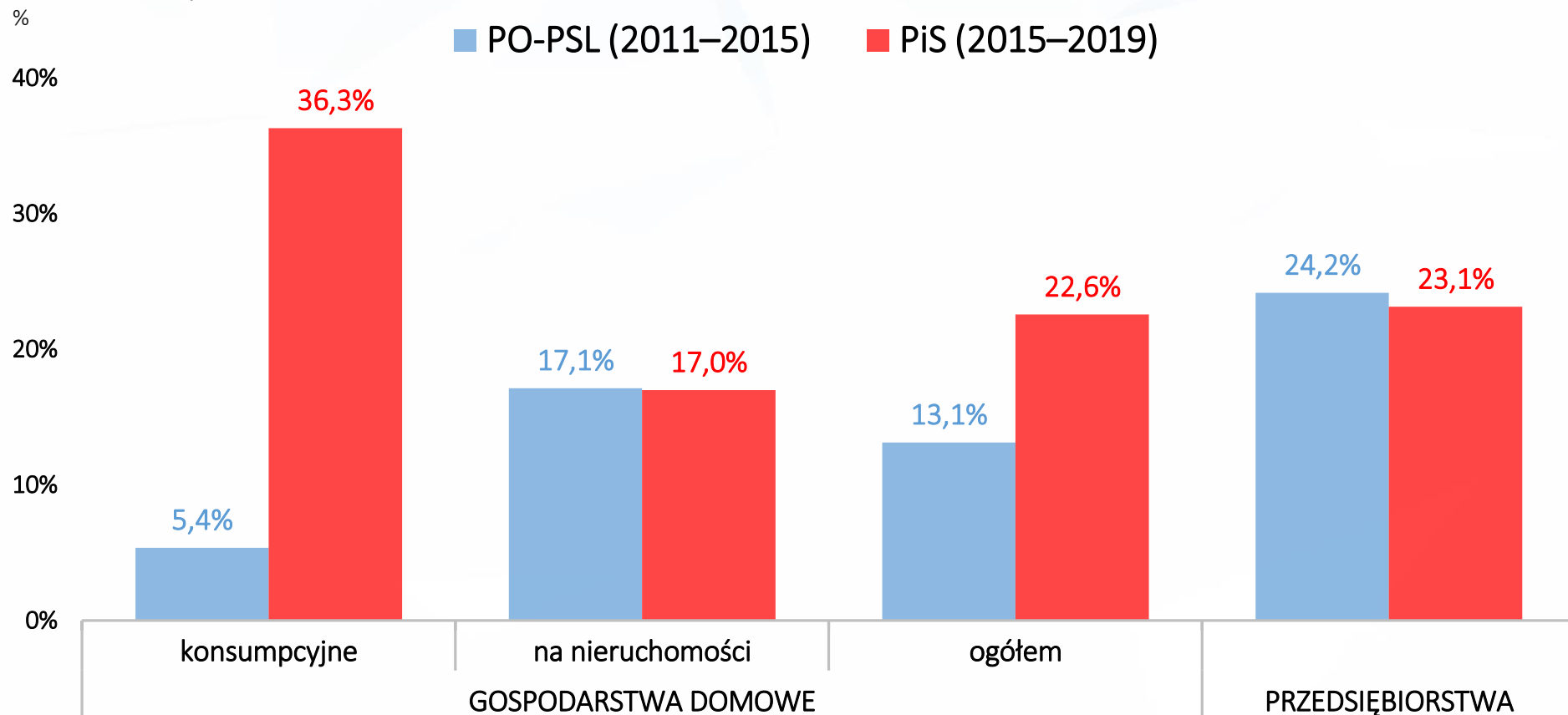
## Udział wydatków na B+R w PKB



# „Kładziemy ogromny nacisk na wsparcie kapitału prywatnego”, czyli wzrost kredytów dla firm szybszy niż dla gospodarstw domowych

Deklarowany przez Morawieckiego cel większej dynamiki kredytów dla przedsiębiorstw niż dla gospodarstw domowych udało się, podobnie jak niektóre inne ogłoszone w planie cele, osiągnąć jeszcze przed dojściem PiS do władzy. Przed ostatnie cztery lata dynamika kredytów dla przedsiębiorstw wciąż była wyższa niż dla gospodarstw domowych, jednak niższa niż w latach 2011–2015, kiedy rządziła koalicja PO-PSL. Za czasów PiS istotnie zwiększyła się za to dynamika kredytów dla gospodarstw domowych, czego przyczyną był bardzo szybki wzrost kredytów konsumpcyjnych (szybszy niż wzrost kredytów dla przedsiębiorstw).

## Zmiana kredytów



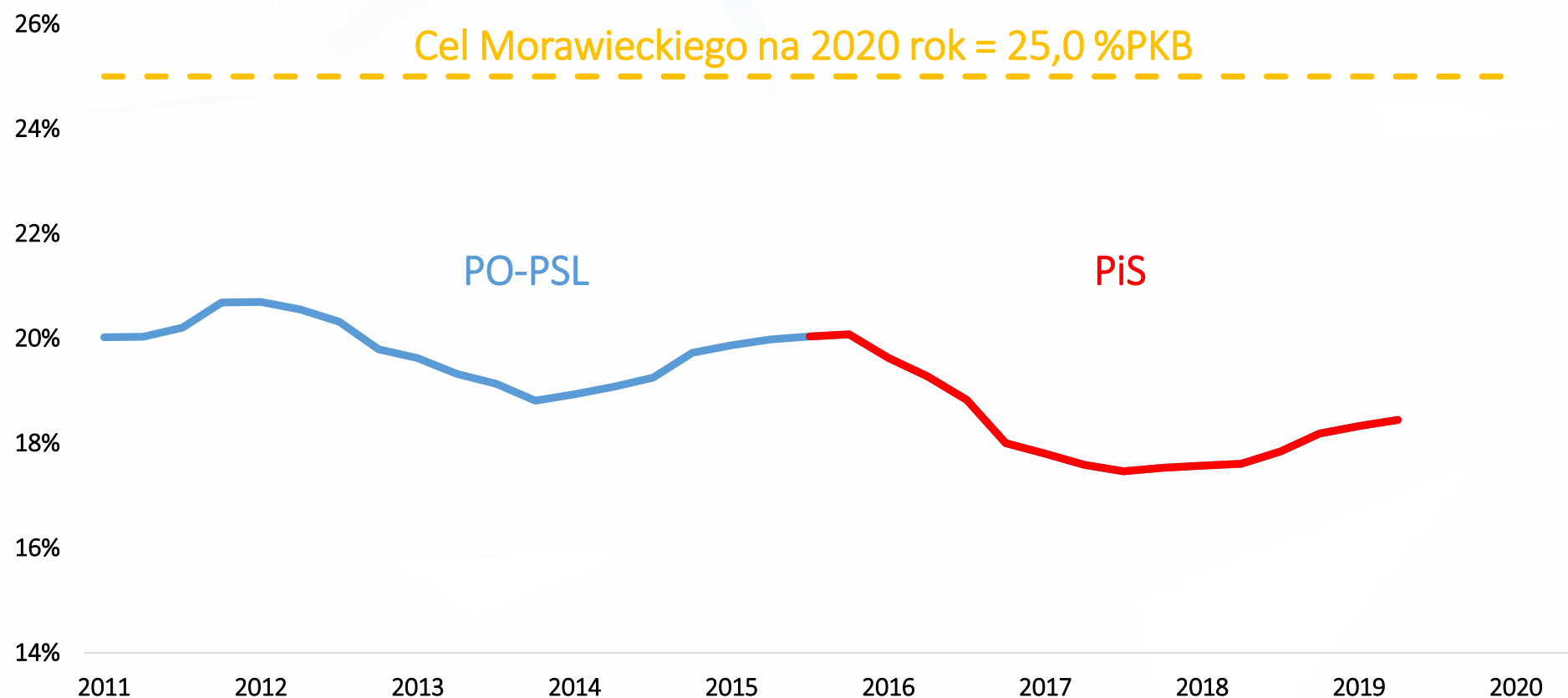


# „Inwestycje mają stanowić powyżej 25 %PKB. Dzisiaj to jest 18%, więc to jest bardzo ambitny wskaźnik. Będziemy dążyć w tym kierunku”

Spadek stopy inwestycji za rządów PiS pokazuje, jak odstrasząco na inwestorów wpłynęły nieprzewidywalne zmiany praw oraz atak na niezależność sądów. W efekcie stopa inwestycji zamiast rosnąć, jak deklarował premier, do 25 %PKB spadła w 2017 roku do najniższego poziomu od 1995 roku. Pomimo nieznacznego odbicia w ostatnich kwartałach wciąż jest o ok. 2 %PKB niższa niż w 2015 roku (tutaj mamy kolejne przekłamanie Morawieckiego: według dostępnego w chwili ogłaszania planu odczytu GUS udział inwestycji w PKB wynosił 20%, a nie 18%).

## Stopa inwestycji

nakłady brutto na środki trwałe jako %PKB, średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów

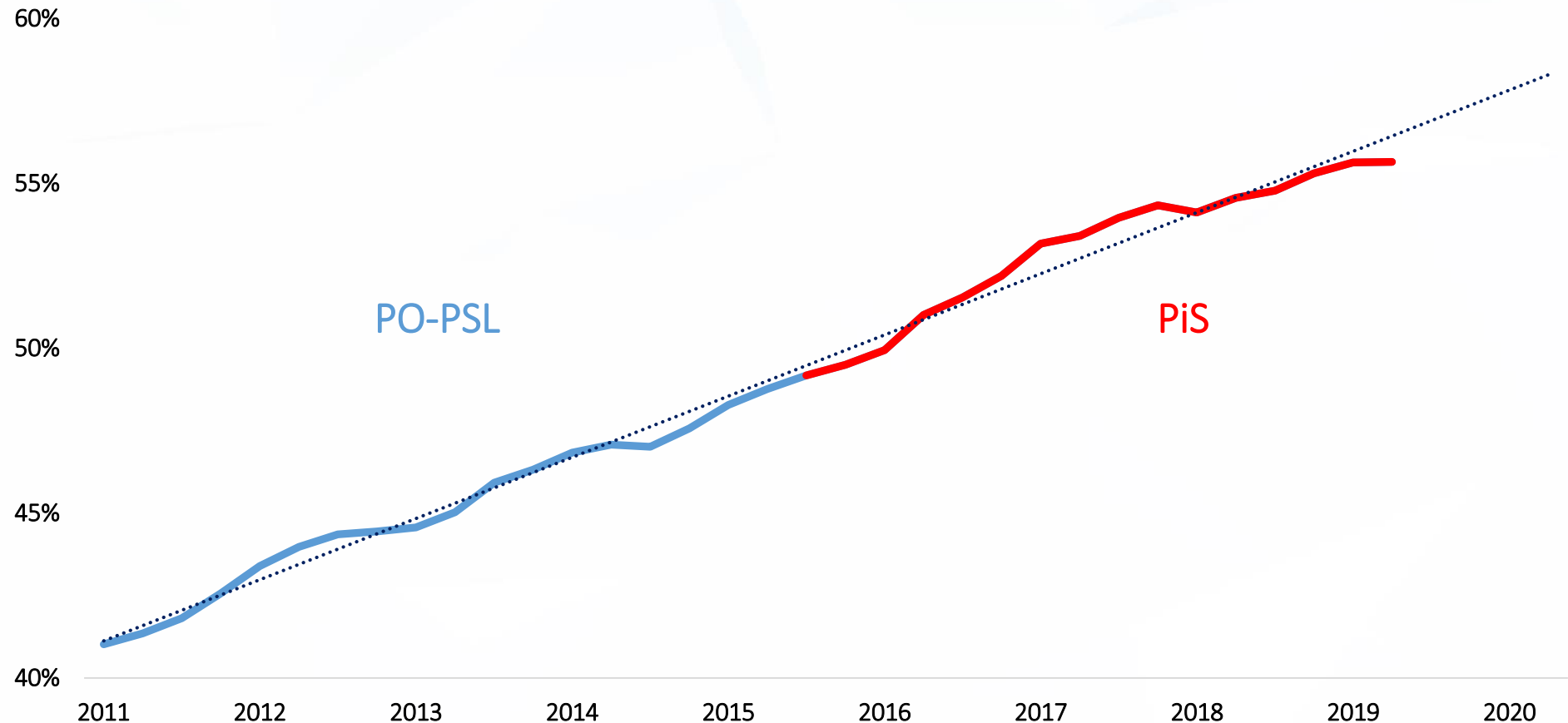


# „Wzrost eksportu szybszy niż wzrost PKB. Chcemy dbać i wspierać nasze firmy w ekspansji zagranicznej”

To kolejny cel, który polska gospodarka z powodzeniem osiągała przed dojściem PiS do władzy: aż w 18 latach na 26 udział eksportu w PKB się zwiększał. W ujęciu realnym w latach 1989–2015 polski eksport wzrósł w ujęciu realnym o 368% przy realnym wzroście PKB wynoszącym 128%. Morawiecki za cel wyznaczył sobie zatem tylko kontynuację dotychczasowej tendencji, co udaje się na razie osiągnąć. Trudno jednak doszukać się w tym zasługi rządu PiS.

## Udział eksportu w PKB

średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów

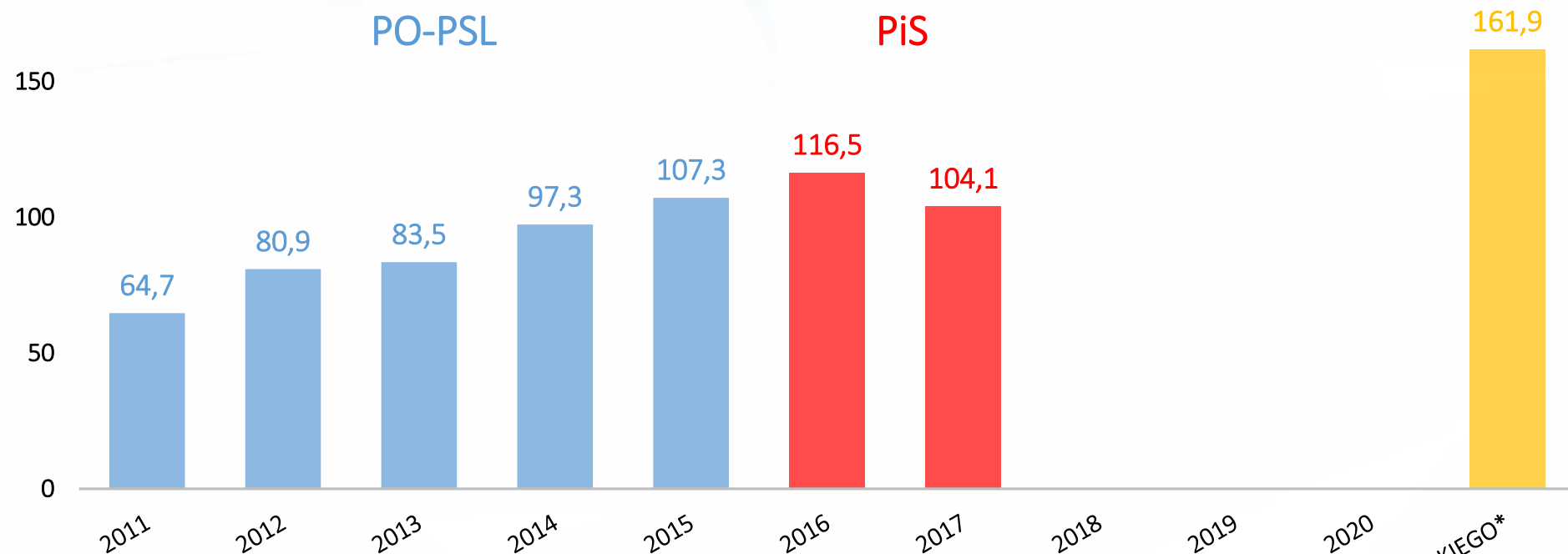


Dane na temat inwestycji zagranicznych są podawane przez NBP ze sporym opóźnieniem. Po wzroście w 2016 roku nastąpił ich wyraźny spadek w 2017 roku, a ujemne tempo ich wzrostu w latach 2015–2017 było oczywiście niższe od dynamiki w ostatnich dwóch latach rządów koalicji PO-PSL, kiedy polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne faktycznie rosły. Do osiągnięcia deklarowanego przez Morawieckiego celu polskim inwestorom zagranicznym w 2017 roku było dalej niż przed przejściem władzy przez PiS.

## Polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne

mld PLN

200



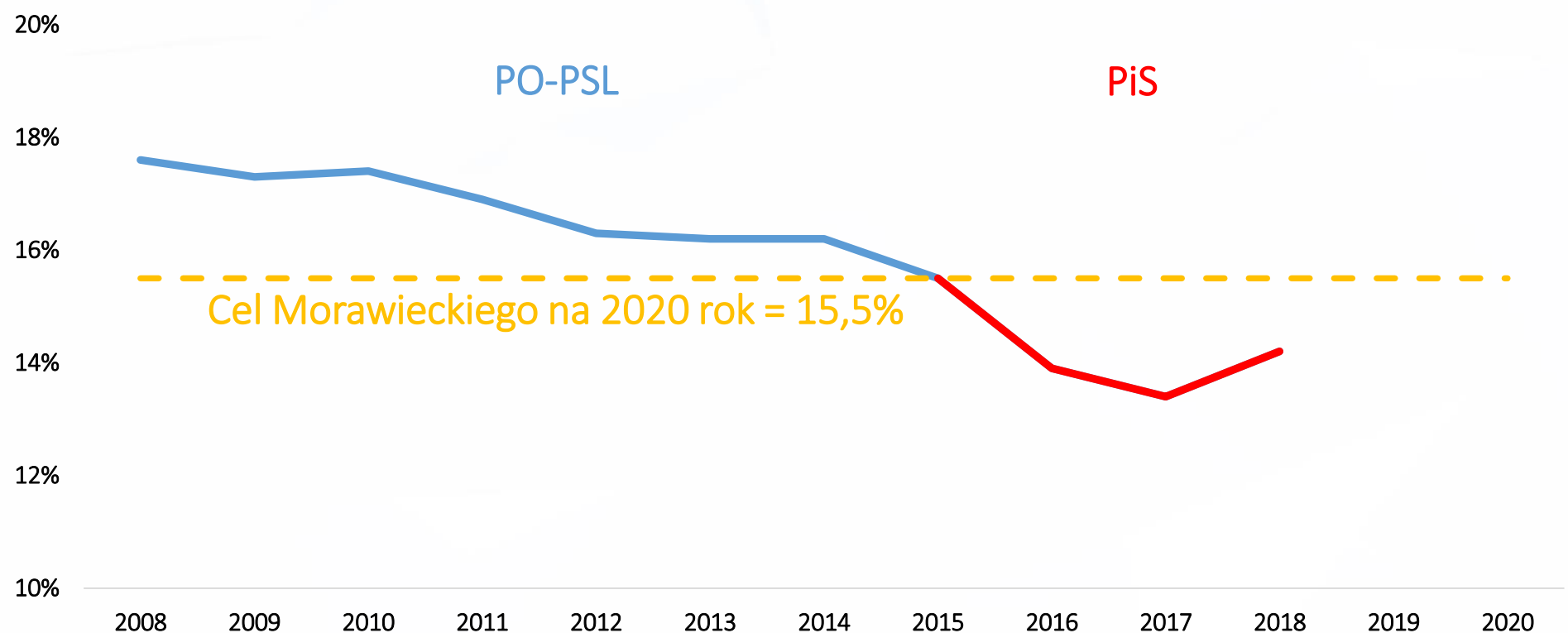
\* Kwotę 161,9 mld zł otrzymaliśmy, mnożąc 95,238 mld PLN (odczyt NBP za 2014 rok, ostatni dostępny w chwili ogłoszenia planu i później nieco skorygowany) przez 1,7.

# „Wskaźniki równomiernego, sprawiedliwego, społecznego, solidarnego rozwoju”, czyli zagrożenie ubóstwem relatywnym poniżej 15,5%

Po wieloletnich spadkach ubóstwo względne w 2018 roku ponownie zaczęło rosnąć, i to mimo ogromnych kwot wypłacanych w ramach programu 500+. Publikacja GUS więcej mówi tylko o ubóstwie skrajnym, które wzrosło przede wszystkim wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z pomocy socjalnej, co z jednej strony świadczy o tym, że przyznawane zasiłki są waloryzowane wolniej, niż rosną koszty życia, a z drugiej strony, że są nieskuteczne w pomocy beneficjentom w stanięciu na nogi i znalezieniu zatrudnienia. Warto zauważyć, że chociaż w lutym 2016 roku Morawiecki mógł tego nie wiedzieć (bo ostatni odczyt GUS był wtedy za 2014 rok), to cel został osiągnięty jeszcze przed ogłoszeniem planu.

## Zasięg ubóstwa względnego

% osób w gospodarstwach domowych

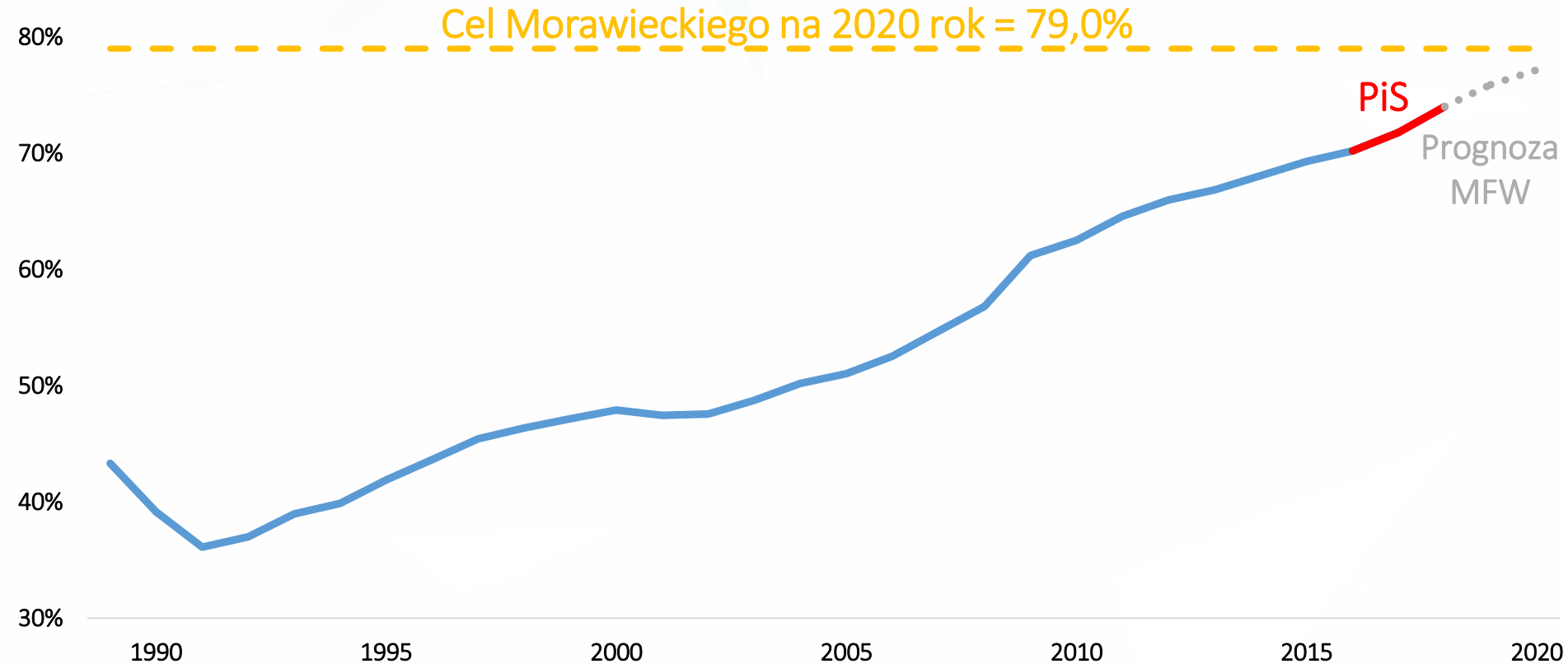


# „Na rok 2020 nasze średnie dochody na głowę będą na poziomie około 80% średniej unijnej” (a dokładnie: 79%)

W 1992 roku Polska jako pierwszy kraj byłego bloku wschodniego weszła na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Od tego czasu polska gospodarka rozwija się nieprzerwanie (a do tego, z wyjątkiem 2001 roku, szybciej od średniej dla 28 krajów obecnej UE). Nieznaczne przyspieszenie w ciągu ostatnich dwóch lat to przede wszystkim efekt spowolnienia w gospodarce unijnej, które jeszcze nie dotarło do Polski. Mimo to według prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 2020 roku polski PKB *per capita* będzie stanowił 77,2% średniej unijnej, czyli 1,8 punktu procentowego poniżej zakładanego celu.

## PKB *per capita* w Polsce jako % średniej unijnej

PPP



# „Dobrze przygotowana drużyna rządu Prawa i Sprawiedliwości poradzi sobie z tym programem”, czyli ocena porównawcza

Według kryteriów Morawieckiego z „odpowiedzialnym rozwojem” lepiej sobie radził rząd PO-PSL niż rząd PiS, odnotowując lepsze wyniki w sześciu z dziewięciu obszarów.

WSKAŹNIK	PO-PSL	PiS
zmiana udziału przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej	1,4 pp (2Q2011–2Q2015)	0,1 pp (2Q2015–2Q2019)
zmiana liczby średnich i dużych firm	-124 (Q22011–2Q2015)	52 (2Q2015–2Q2019)
zmiana udziału wydatków na badania i rozwój w PKB	0,13 pp (2013–2015)	0,03 pp (2015–2017)
różnica między tempem wzrostu kredytów dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych	11 pp (7M2011–7M2015)	0,6 pp (7M2015–7M2019)
zmiana stopy inwestycji	-0,6 pp (2Q2011–2Q2015)	-1,5 pp (2Q2015–2Q2019)
zmiana udziału eksportu w PKB	7,4 pp (2Q2011–2Q2015)	6,9 pp (2Q2011–2Q2015)
zmiana polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych	23,7 mld zł (2013–2015)	-3,2 mld zł (2015–2017)
zmiana ubóstwa względnego	-0,8 pp (2012–2015)	-1,3 pp (2015–2018)
zmiana PKB per capita w relacji do średniej unijnej	4,7 pp (2011–2015)	6,6 pp (2015–2019)